

19, misie kwietnia 1852

180

Kochany Tajo.

Bardzo żałuję, że list, w którym jest mowa
o Panu Mizerkim, za późno mnie doszedł,
bo biblioteka Ludwika Filipa już dawno sprzedana.
List jest bez daty więc niewiem czy Panu Mizerkie-
mu winę przypisać czy też w istocie za późno
był napisany. Numera, których Papa rządu za-
pewne zakupiła Biblioteka Polska, jeżeli to są
rzeczy Polskie jakiejś wagi. Ponieważ katalogu
nie mam a z numerów trudno odgadnąć ty-
tułu więc i dowiedzieć się nie łatwo. Jednakowoż
pójdę do Papy antykwara i spytam go się czy
może on sam lub jaki księgarz nie zakupił
tych numerów, w którym to razie jeszcze o cenie
Papie doniosę lub o wypadku zabiegów zawiadamie.
Wilmorin jutro najpóźniej odeszle paczkę z kar-
tochami i z ~~du~~ nasionkami drzewek a to dla
tego, że już mu wyszły nasionka tych właśnie
drzew, których Papa potrzebuje, obiecał jednak starać się
wyszukać

wyszukać gdyby się dalo. Klauzko odebrał
rozkaz opuszczenia Paryża w 24^u godzinach,
zato, że był korespondentem zagranicznym
„Goiica”. Za wstawieniem się licznych zna-
jomych Polaków i Francuzów już powtórnie
szereżdniowe odebrał pozwolenie przedurzenia
pobytu. Nie wiem czemu i kto Papie Klauzko
obrzewił to niezawodnie mało tak szereżnych
ma Papa obrońców a nawet wielbicieli jak
on a niezawodnie niewiele albo i nikogo tak znakomi-
cie zdolnego i przytem popularnego. Z wszech stron
dochodzą mnie nawet od dam polskich pochwały Papie
przez Klauzko, który nieraz powtarzał, że Papa jest
jedynym prawdziwym Polakiem obywatelem Królestwa
który czuje godności narodową i który nam zaszczyt
robi. Nie mógł się naszkwalic przemowy do Szydło-
wieckich owar godności i szlachetności z jaką Papa
pisze. Jak mnie komu przedstawia to mówi „stoi
„crtowiek, ktorego jedyną choć wielką zaletą jest
„ że jest synem Pana Tytusa Działyńskiego”. Książki
które mu Papa przysłał uczynity rozdrosny mi
wszystkich bibliofilów, nawet Sienkiewicz nie mógł
się nadziwić, że Papa taki wspaniałomyślny, a Klauzko
przed wszystkimi się chwalił że Papa taki na niego
ważkaw był. Odebrałem już wszystkie listy od niego

181
i odsyłam je Papie wraz z innymi rzeczami
mi, które w Czwartek dopiero dla opieczętowania
Chardona na pocztę oddaje. Chardon miał pilne
roboty, przez święta nie pracował i tłumaczył mi
się, że musi dostać papier zielony stosowny, a że
nie wie czy znajdzie, dośi, że Ledwie wynogłem
na nim, że w Czwartek nareszcie wyprawimy pakę,
Chardon mi powiedział, że radzi Papie nie karać
na zielonym papierze odbijac osłatnich tablic tylko
zielonym kolorem odciskać. Karatem mu więc
na próbę medal zielonym kolorem odbity zają-
czył dla pokarania Papie razem z jednym odbi-
ciem na zielonawym papierze. Również odsyłam
w Czwartek blaszkę z medalem Szydłowieckiego,
która do tego czasu potrzebna była do odbicia na zielo-
nawym kolorem. Takich odbić blaszki, która odsyła-
my karatem zrobić 15 a to dla tego, że 10^o ile
mi się zdaje potrzeba do 10^{ciu} pergaminowych
egzemplarzy, jedno posyłam Papie, porostaje
więc 4 ponieważ zawsze rachować można że
jedna lub druga kartka się splami lub popsuje
a może bardzo być, że sobie będzie ktoś zyczył
mieć papierowy egzemplarz malowany. Papiero-
wy egzemplarz malowany ma te korzyści, że
kolony nie odskakują, że gwasz lepiej wsiąka bo
nie sprzeciwia się twardości pergaminu i wiele
innych

tak że rząd francuski wryśkie faksymilia
zabytków podobnych średniowiecznych, rzeczy
nawet na pergaminie robionych karat
do bibliotek krajowych do wryśkie na
papierze robić, tak też wryśkie pras
Av. Bastarda były robione na co rząd milio.
ny wydał, ma to mieć oprócz karności inne
znaczenie. Gdyby więc kto chciał mieć
taki egzemplarz to będzie zaraz gotowe odbi.
cie kolorowe blachy która odsyłamy. Jeżeli
się mylę i jeżeli nie dziesięć kolorowych
tylko 5 potrzeba do egzemplarzy pergami.
nowych to bardzo przepraszam i proszę o instruk.
cję co do reszty kolorowych. O szkole Metz,
politechnicznej i wyborze napiszę w przy.
sety czwartek. ~~xxx~~ Napoleon ma teraz
12 milionów w kieszeni to może będzie
trzeba spróbować z manuskryptami wystąpić
a nareszcie potaćzyć to z prośbą pozwolenia wsta.
pienia do szkoły politechnicznej gdyby natem
stać miało. Szkoda tylko, że Murat, jeżeli to
ten sam, dostał pensję roczną 30,000 franków.
Jestem serdecznie Pape, Mamę i siostry a spodzie.
wam się, że się gdzieś wkrótce spotkamy oraz że Pa.
nie zapomni Maryni wiaść z sobą bo jej się to gwałtem
należy. - Jeszcze raz najserdeczniej jestem i pamięć się
Paryż dnia 19^{go} 1852. Rue de Condé 12.
poterami Dziękuję